

Morawska, Urszula Maria

"Drukarstwo plockie do roku 1918", Urszula Maria Morawska, Płock 1984 : [recenzja]

Notatki Płockie 31/2-127, 55-56

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Urszula Maria Morawska Drukarstwo płockie do roku 1918

W cyklu wydawniczym TNP ukazała się w roku 1984 praca dr Urszuli Marii Morawskiej pt. *Drukarstwo płockie do roku 1918*.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że książka, licząca 212 stron w tym 15 ilustracji, została wydrukowana w czynnie społecznym przez drukarzy z Płockiej Drukarni Akcydensowej. Książka ta, starannie wydana na dobrym papierze, drukowana czytelną, ładną czcionką, jest chlubnym dowodem zaangażowania płockich drukarzy, którzy poświęcili bezinteresownie swój wolny czas. Dzięki temu mogła się ukazać ta pozycja wzbogacająca bibliografię płocianów.

W korekcie zdarzają się drobne błędy. Np. na s. 30 mylnie podano nazwisko J.S. Bendtke zamiast J.S. Bandtke. Na s. 127 powinno być: Bolesław Zdziarski, a nie Zdżarski. Brak również nazwiska Zdziarskiego w indeksie. Józef Zieliński, wspomniany na s. 25 — to ktoś inny niż Józef Zieliński (s. 31). Było ich dwóch: Józef Feliks Zieliński, bibliofil, bibliotekarz w Skępem, korespondent „Bibliografii Estreichera”, krewny Gustawa Zielińskiego, poety oraz Józef Zieliński, syn Gustawa, ofiarodawca Biblioteki. O Józefie Feliksie Zielińskim istnieje obszerna biografia, napisana przez Elwirę Wróblewską. Nazwisko Stefan Gorski podano mylnie na s. 106 i w indeksie: Stefan Górski. Mylnie też potraktowano imię Dydak, jakby to była część nazwiska Ernesta Dydaka Stacherskiego (s. 72), redaktora «Gońca Płockiego».

Na wstępie uderza w tytule brak „terminus ab quo”. Prawidłowy tytuł powinien brzmieć: *Drukarstwo płockie. 1810—1918*.

Trudno pogodzić się ze zdaniem autorki (s. 21), która pomniejsza zasługi Morykoniego jako pedagoga. On to przecież m.in. chciał wciągnąć młodzież szkolną do pracy naukowej w nowo powstającym Towarzystwie. Nie uwzględnia również autorka w genezie Towarzystwa szerszych horyzontów — roli ówczesnego ministra oświaty Stanisława Kostki Potockiego (o czym pisałam w swoim artykule *Czy Stanisław Kostka Potocki był inicjatorem Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej?* «Notatki Płockie» 1970 nr 3(57). Nie była to tylko inicjatywa garstki nauczycieli prowincjonalnych. Nie wspomniała autorka o masonskiej inspiracji i o kontakcie Morykoniego z Potocim. Uważa również, że szkoła nie wyróżniała się swym poziomem od innych szkół wojewódzkich w kraju, które takiej bezpośredniej inspiracji nie miały, a do których zwracał się Morykoni z propozycją współpracy naukowej. Właśnie przez tę działalność Morykoniego szkoła płocka wyróżniała się dodatnio. W swojej opinii autorka oparła się na pracy W. Rolbieckiego

o Towarzystwie Naukowym przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Rolbiecki jednostronnie ocenił genezę Towarzystwa uważając, że „powstanie Towarzystwa Naukowego w Płocku było przede wszystkim rezultatem oryginalnej inicjatywy grupy płockich nauczycieli z Kajetanem Morykonim na czele, nie zaś rezultatem jakiejś odgórnej inspiracji” (artykuł mój wyżej wspomniany).

Pewne sformułowania autorki budzą zastrzeżenia, szczególnie zaś stanowisko wyrażone m.in. w zdaniu z zakończenia wstępu: „Przyświeca jej przy tym pragnienie dania dowodu, że w środowisku płockim już się zakorzenia świadomość rygorów pracy naukowej...” Zdanie to brzmi anachronicznie. Wystarczy przypomnieć choćby jeden z wielu przykład: prace dra Aleksandra Macieszy, prezesa TNP, m.in. zaliczanego do czołówek polskich antropologów okresu międzywojennego, a na polu historii fotografii polskiej uznanego powszechnie za jej pioniera.

Wracając do głównego nurtu pracy U.M. Morawskiej stwierdzić należy, że autorka podjęła temat dotychczas nie opracowany monograficznie, z wyjątkiem kilku szkiców popularno-naukowych, drukowanych w czasopismach płockich przed 1939 r. i po wojnie np. w «Notatkach Płockich» i «Księgarzu» w 1976 r. Reszta została jako materiał do opracowania szczegółowego np. w papierach po ks. Władysławie Mąkowskim. Czy istnieje referat, wygłoszony przez ks. Mąkowskiego na zebraniu sekcji historycznej TNP w 1934., w którym autor przedstawił wyniki swych poszukiwań? U. M. Morawska uważa że referat został napisany, lecz później zaginął. Nie jest to pewne. Referat mógł być tylko przygotowywany. Wątpliwe, czy istniał opracowany w postaci wykończony. Ks. Mąkowski, znając doskonale temat, mógł wygłosić odczyt z pamięci, posługując się notatkami. Ówczesny prezes TNP, dr Aleksander Maciesz, gorliwie zabiegał o wydrukowanie prac, związanych z tematyką płocką, czego dowodem są liczne wydawnictwa płockie TNP sprzed 1939 r., które powstały w okresie, gdy był on prezesem TNP. Gdyby referat ks. Mąkowskiego istniał, byłby zapewne ogłoszony drukiem.

Drukarstwo płockie nie posiada wprawdzie wielowiekowej tradycji, jednakże związane jest z dziejami naszego miasta i ma niepośledni udział w jego życiu kulturalnym, a także w jego walce o wolność i sprawiedliwość. Podjmując temat, autorka wykorzystwała wszelkie dostępne materiały. Podaje: 1. Źródła rękopiśmienne — 49 pozycji, 2. Źródła druko-

wane — 25 pozycji, 3. Opracowania — 61 pozycji, razem 129 pozycji. Korzystała również z informacji ustnych dawnych pracowników drukarni płockich. Obok archiwów autorka korzystała ze zbiorów bibliotecznych, głównie: Biblioteki Diecezjalnej i Biblioteki im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego, (w której zresztą przez szereg lat pracowała jako kierowniczka działu udostępniania zbiorów). Podkreśla też, że dużą pomocą była dla niej *Bibliografia czasopism płockich (1810—1966)* Lucyny Gołębiewskiej, pracownicy tejże Biblioteki, opracowana pod kierownictwem dyrektora jej, Czesława Gutrego.

Omawiana praca jest przejrzysto rozplanowana; składa się z trzech części:

Część pierwsza obejmuje zagadnienia wstępne. Zaczyna ją charakterystyka Płocka jako ośrodka kultury. Dalej autorka przedstawia w niej m.in. stan dotychczasowy badań oraz założenia metodyczne własnej pracy. Następnie uzasadnia stanowisko, że wzmianki o drukarniach, jakoby istniejących w Płocku w XVI i XVII wieku, nie odpowiadają prawdzie.

W części drugiej autorka opisuje dzieje i produkcję płockich drukarni oraz kreśli sylwetki płockich drukarzy. Ustala też rok 1810 jako datę powstania pierwszej drukarni w Płocku z inicjatywy prefekta departamentu płockiego Rajmunda Rembielińskiego, prowadzonej przez młodego drukarza Antoniego Lenteckiego i jego współpracownika Samuela Lossmanna.

W latach 1823—1832 prowadził drukarnię w Płocku Karol Kulig, a później do 1839 roku wdowa po nim, Wiktoria. Przez bardzo długi czas omawianego okresu, bo w latach 1835—1918, była czynna w Płocku drukarnia Edwarda Paulego i jego syna Ferdynanda. W latach 1868—1915 funkcjonowała drukarnia gubernialna, będąca na usługach caratu i rusyfikacji, a tylko w niewielkim stopniu zaspakajająca potrzeby społeczeństwa polskiego.

W dalszym ciągu autorka opisuje wielobranżową firmę Kempnerów (1872—1913) i inne żydowskie drukarnie akcydensowe. Następnie przedstawia działalność drukarni Kazimierza Miecznikowskiego i jego kontynuatorów (1897—1918) W rozdziale tym pisze o drukarni Lud-

wika Rosińskiego (1914—1918), w której drukowano codzienne czasopismo «Kurier Płocki».

W kolejnym rozdziale jest przedstawiony płocki okres działalności drukarskiej Franciszka Barcikowskiego. Dalej autorka opisuje start firmy drukarskiej Braci Detrychów (1910—1918).

Część trzecia książki zawiera syntetyczny obraz drukarstwa płockiego m.in. pod względem ilości, jakości i waloru kulturowego, a także informację o środowisku autorskim, wydawniczym i odbiorczym druków płockich.

W części trzeciej książki autorka skonstruowała następującą listę czołowych drukarzy płockich omawianego okresu, szeregując ich według osiągnięć zawodowych i zasług społecznych, kulturalnych i obywatelskich: 1) Karol Kulig, 2) Kazimierz Miecznikowski i Ludwik Rosiński, 3) Ferdynand Pauli i Stanisław Detrych i wydawca «Mazura» kanonik Stanisław Figielski. 4) Edward Pauli, Ludwik Kempner i Franciszek Barcikowski, 5) Samuel Lossmann i Franciszek Buchholtz. Nie wydaje się słuszne niewłączenie do tej listy Antoniego Lenteckiego, który chociaż krótko przebywał w Płocku, ale był tu pionierem drukarstwa.

W tabeli X U.M. Morawska zestawia produkcję wydawniczą wszystkich drukarni płockich w latach 1810—1918. W podsumowaniu podaje: 22 periodyki i 3 inne druki ciągłe oraz 511 druków zwartych, w tym 187 książek.

Według obliczeń autorki przez wszystkie drukarnie w Płocku w latach 1810—1918 przewinęło się około stu pracowników przeważnie bezimiennych. Ilość i jakość druków płockich była w dużej mierze również ich dziełem.

W epilogu autorka przedstawiła krótko kontynuację międzywojenne (1918—1939) drukarstwa płockiego. Pracę wzbogaca aneks z wykazem druków pierwszej w Płocku drukarni A. Lenteckiego i S. Lossmanna. Indeks nazwisk i wykaz tabel ułatwia korzystanie z niej.

Mimo niektórych spraw dyskusyjnych lub wymagających pewnych uzupełnień całość pracy stanowi poważną pozycję, pożyteczną dla badaczy historii Płocka, a interesującą dla ogółu płocczan.

Maria Kieffer-Kostanecka

